

LITWA BLOKUJE POROZUMIENIE BIAŁORUSI Z UE. PRZYCZYNĄ JEST ELEKTROWNIA W OSTROWCU

W poniedziałek 4 marca minister spraw zagranicznych Białorusi Uładzimir Makiej ogłosił, że podpisanie porozumienia o współpracy UE z Białorusią jest blokowane przez jedno państwo wspólnoty. Eksperci wskazują, że chodzi o Litwę, a przyczyną jest kontrowersyjna elektrownia w Ostrowcu.

„Białoruś jest gotowa do podpisania kluczowych dokumentów choćby jutro. Niestety, z powodu stanowiska niektórych krajów, a dokładniej – jednego kraju jest to na razie niemożliwe. Unia Europejska staje się więc zakładnikiem polityki tego kraju. To państwo przenosi niuanse i problemy w relacjach dwustronnych na całą politykę Unii” - stwierdził szef białoruskiej dyplomacji, jak informuje Euractiv.

Choć Makiej nie wskazał o jakie państwo chodzi, oczy ekspertów natychmiast skierowały się ku dwóm członkom UE - Polsce i Litwie. Przyczyną, dla której podpisanie porozumienia z Białorusią blokować mogłaby Polska jest brak zgody Mińska na zwiększenie liczebności polskiego personelu dyplomatycznego. Powodem takich działań jest nieprzychylność Mińska wobec polskiej polityki przyznawania Kart Polaka obywatelom Białorusi.

Jak donosi jednak Rzeczpospolita, źródło w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RP zaprzeczyło, jakoby Polska blokowała podpisanie porozumienia UE - Białoruś.

W tych okolicznościach jedynym państwem zainteresowanym taką polityką jest Litwa. Relacje na linii Wilno - Mińsk są wyjątkowo napięte od czasu ogłoszenia przez Białoruś planów budowy elektrowni atomowej w Ostrowcu. Jej lokalizacja, kilkadziesiąt kilometrów od stolicy Litwy, nad rzeką, która przepływa przez Wilno, jest głównym powodem do niepokoju Litwinów.

Dodatkowe kontrowersje wzbudziła jakość prac budowlanych. Korpus reaktora został najpierw uszkodzony w trakcie instalacji, a następnie zahaczył o słup w trakcie jego dostarczenia do Ostrowca. Ponadto zachodnie instytucje zwracały uwagę na niedostateczny poziom zabezpieczeń elektrowni, zwłaszcza przed zagrożeniami z powietrza (upadek samolotu) lub zagrożeniami natury geologicznej.

Litwa stara się wszelkimi możliwymi sposobami zablokować inwestycję, która jest realizowana przez rosyjską spółkę za pieniądze z rosyjskiego kredytu. Jej funkcjonowanie wymaga eksportu energii elektrycznej do UE, czemu sprzeciwia się również Polska. [Wiceminister energetyki Litwy w rozmowie z Energetyka24.com](#) zapowiedział, że docelowo linie wysokiego napięcia łączące Litwę z Białorusią zostaną rozebrane, aby uniemożliwić przesył energii z nowej elektrowni.